

## ***Dunajcu, Dunajcu...***

W dniach od 05 – 12 lipca dziesięcioro uczniów z naszego Ośrodka wraz z paniami: Joanną Skrzydłowską oraz Magdaleną Bors wzięło udział w kolonii w Czorsztynie. Przez tydzień nasi wychowankowie podziwiali piękno Pienin, a także poznawali kulturę, tradycję górali pienińskich i podhalańskich. Pierwszego dnia kolonii grupa ruszyła na spływ Dunajcem od Sromowców Niżnych aż do prawie samego Krościenka. Trasa przewozu tratwami przebiegała niezwykle malowniczym przełomem Dunajca, w którym mogliśmy zachwycać się pięknymi widokami gór, zwłaszcza masywu Trzech Koron z najwyższym szczytem Okrąglicą (982 m n.p.m.). Po zejściu z tratw wyszliśmy na Sokolicę (747 m n.p.m.) skąd rozciąga się najładniejszy widok na Pieniny. Po zejściu do Krościenka w galerii pana Zbigniewa Urbańskiego obejrzelśmy wystawę „Makiety Pienin” pokazującą makiety istniejących lub nieistniejących elementów krajobrazu Pienińskiego. M. in. Pan Zbigniew pokazał makietę nieistniejącej już kaplicy Dobrego Pasterza, w której kard. K. Wojtyła w latach 70’ ubiegłego wieku odprawiał wielokrotnie Msze św. dla Oazy. Następnie udaliśmy się do innej galerii prezentującej spreparowane zwierzęta, które gromadzi na wystawie i chętnie pokazuje pan Tadeusz Oleś. Drugi dzień upłynął pod znakiem odpoczynku i zabawy. Statkiem widokowym „Harnaś” przepłynęliśmy przez okazały Zalew Czorsztyński do przeciwległej Niedzicy, gdzie funkcjonuje mała plaża. Był to wtedy czas na leżakowanie, zabawy w wodzie i przejazdy rowerem wodnym. Kolejnego dnia wyruszyliśmy do Krościenka n. Dunajcem, by w Muzeum Pienińskiego Parku Narodowego obejrzeć wystawę przyrodniczą prezentującą kolekcję wypchanych zwierząt – m. in. wilk, dzik, sarna, ryś, lis oraz zając, a także okazałą kolekcję owadów – głównie motyli. W GCK obejrzelśmy wystawę dyplomów i pamiątek Zespołu Pieśni i Tańca „Pieniny” z lat 1953-2013. Ostatnim punktem pobytu w uroczym Krościenku była zabawa w mini parku rozrywki, gdzie dzieci mogły chociażby zjeżdżać na linie czy pokonywać ruchome przeszkody na wysokości. Czwarty dzień kolonii zakończyliśmy wspólną grą w badminton, siatkówkę i piłkę nożną na boisku u naszych gospodarzy, a także ogniskiem i jak zawsze wieczorną modlitwą. Nazajutrz po porannej Eucharystii, która również stanowiła stały punkt programu dnia wyjechaliśmy do Szczawnicy – miasta, które słynie z uzdrowiska i wody mineralnej. Po basenie w tamtejszym parku wodnym poszliśmy do Pijalni Wód, gdzie delektowaliśmy się orzeźwiającą „Helenką”. W gmachu Pijalni zwiedziliśmy także wystawę „Z historii szkolnej ławy w Szczawnicy” pokazującą realia szkoły we wczesnym PRLu. Nie mogło nas nie być w najstarszej części szczawnickiego uzdrowiska jakim jest Park Górny z I poł. XIX w. – miejsce spotkań i spacerów kuracjuszy. Szóstego dnia wybraliśmy się na podbój dwóch Zamków: Niedzickiego z I poł. XIV w., który był strażnicą węgierską oraz Czorsztyńskiego powstałego w tym samym czasie. W Zamku Czorsztyńskim pełniącym niegdyś rolę komory celnej przy ważnym szlaku handlowym na Węgry przebywali polscy królowie: Kazimierz Wielki, Ludwik Węgierski, św. Jadwiga czy Władysław Wareńczyk. Po eksploracji średniowiecznych warowni udaliśmy się do wsi zwanej Kluszkowce, gdzie na górze Wdżar (766 m n.p.m.) znajduje się ośrodek narciarski oferujący atrakcje nie tylko zimą. Dzieci wraz z opiekunami przejechali się zakręconą kolejką górską typu Roller Coaster oraz wzięli udział w wędrownicy do „Wąwozu Papieskiego” będącego świadkiem pobytu 9 VII 1978 r. kard. K. Wojtyły, który tam na skarpie sprawował Mszę św. dla młodzieży oazowej. Po wjeździe wyciągiem krzeselkowym na wygasły wulkan – jak mówi legenda o górze Wdżar – mogliśmy z góry zobaczyć rozciągające się cztery Parki Narodowe (Pieniński, Gorceński, Tatrzński i Babiogórski), a także przy niektórych skałach zaobserwować anomalie magnetyczne (tj. jak kompas wariuje). Pobyt w Kluszkowcach zakończyliśmy u stóp śpiącego wulkanu grillem i relaksem na łące pełnej kóz oraz owiec (mini zoo). Wieczorem w krościeńskim amfiteatrze uczestniczyliśmy jeszcze w koncercie pożegnalnym małej orkiestry dętej z Dobrzynia Wielkiego oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Pieniny”. Ostatni dzień naszej kolonii – niestety nieco deszczowy – spędziliśmy w stadninie koni w Jaworkach, gdzie dzieci skorzystały z przejażdżki końmi i mogły zadbać o ładny ich wygląd poprzez czesanie wraz z panią instruktorką. 12 lipca z Nowego Targu, stolicy Podhala trochę zmoknięci, ale radośni powróciliśmy do domów.

*o. Łukasz Szokaluk OFMCap*